Nr 552. **Kraków, Sobota 2 Grudnia 1911.** **Rok XXX.**

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. — Numer popołudniowy codziennie oprócz niedziel i świąt.

PRENUMERATA WYNOSI:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 kor.	2 kor.
w Austro-Węgrzech: z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 h.
z dwurazową	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
w Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
w innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy“ w Krakowie. Nr. rach. poczt. Kasy Oszczęd. 857.484.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. — Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41, dla rozmów zamiejscowych 1572.—Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. Olszewskiego ulica Kilińskiego 2 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salamonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice, Handel Fiałka i Turka, ul. Szewska, Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Wiślna.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie Biuro dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika L. 21. — S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W Przemyślu Krug. — W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie M. Rosknah. — W Wiedniu: Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf.. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Rougemont 11.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 15 h. - Nadesłane po 60 h. od wiersza za każdy raz.

Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 hal.

Załączniki do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Po dymisyi gen. Hoetzendorfa.

(Telefonem.)

Przyczyny ustąpienia gen. Hoetzendorfa. — Upadek głowy wojennej partyi w Austryi. — Głosy prasy niemieckiej.

Wiedeń, 2 grudnia.

Dymisya szefa sztabu generalnego Conrada Hoetzendorfa budzi w dalszym ciągu żywe komentarze nie tylko w prasie, ale i w kołach parlamentarnych. Istniał nawet zamiar poruszenia tej kwestyi na wczorajszem posiedzeniu komisyi budżetowej, na razie jednak zaniechano go. Szczególnie Słowieńcy są niezadowoleni z ustąpienia Hoetzendorfa i twierdzą, że miał on słuszność, przygotowując wszystkie zarządzenia wojskowe przeciw Włochom, których przyjaźń jest — ich zdaniem — co najmniej niepewną i bezwartościową. Słowieńcy przy tej sposobności propagują zmianę polityki zagranicznej w kierunku zerwania sojuszu z Włochami, a zbliżenia się do Rosyi.

Ustąpienie Hoetzendorfa uważają powszechnie za zwycięstwo Aehrenthala i partyi pokojowej. Hoetzendorf kilkakrotnie już wnosił dymisyę, którą jednak dopiero teraz wreszcie przyjęto, do czego w bardzo znacznej mierze przyczynił się węgierski premier hr. Khuen Hedervary. Starania bowiem Hoetzendorfa o cofnięcie ustawy wojskowej i zatrzymanie trzechletniej służby wojskowej utrudniły stanowisko rządu węgierskiego w Sejmie węgierskim.

Jedną z bezpośrednich przyczyn ustąpienia Hoetzendorfa są też wiadomości, jakie w ostatnim czasie pojawiły się w niektórych dziennikach o ustąpieniu arcyks. Franciszka Salvatora z zajmowanego przezeń stanowiska wojskowego.

Dzienniki, uznając nadzwyczajne zasługi i zdolności Hötzendorfa, sądzą, że przecież ustąpienie jego było koniecznem, albowiem między polityką ministra spraw zagranicznych a polityką szefa sztabu generalnego musi być harmonia. Odpowiedzialny kierownik wojskowości nie powinien psuć planów odpowiedzialnego ministra spraw zagranicznych.

„N. Fr. Presse“ w ustąpieniu Hötzendorfa widzi dowód złożony przez Austryę wobec Europy, że chce prowadzić politykę pokojową także wobec Włoch, mimo różnych zajść we Włoszech, które w Austryi wywołały niechęć i niezadowolenie.

Z tego powodu ustąpienie Hötzendorfa ma wielkie znaczenie dla polityki zagranicznej, ale także i wewnętrznej, albowiem ustawa wojskowa staje się teraz aktualną.

Z półurzędowej strony wojskowej ogłaszają w dziennikach komunikat, w którym przyznają, że między ministrem spraw zagranicznych a szefem sztabu generalnego oddawna już panowała różnica zdań. Minister spraw zagranicznych — wywodzi komunikat — potrzebuje armii, aby w danym wypadku politykę swoją przeprowadzić siłą. Szef sztabu generalnego musi znać dobrze bieg polityki zagranicznej, aby zastanowić się w razie potrzeby nad różnemi zarządzeniami. Z tych punktów stycznych powstały jednak starcia, które w ostatnim czasie przybrały takie rozmiary, iż wspólna działalność obu dygnitarzy stała się niemożliwą.

Ponieważ o zmianie osoby ministra spraw zagranicznych nie można było mówić ze względu na ogólną sytuacyę, przeto ustąpił Hoetzendorf, jednak z zatrzymaniem wszelkich objawów łaski cesarskiej i zaufania arcyksięcia Franciszka Ferdynanda, który z wielkim bólem przyjął jego ustąpienie. Jednak i następca tronu jako posłuszny żołnierz poddał się woli najwyższego wodza.

Jednym z dowodów zaufania i łaski cesarskiej jest fakt, że Hoetzendorf otrzymuje inspektorat i wysokie odznaczenie: order Leopolda.

Wczoraj udał się Hoetzendorf do ministra wojny generała Auffenberga, u którego zjawił się też szef kancelaryi wojskowej następcy tronu; odbyli oni wspólną konferencyę.

Praga, 2 grudnia.

„Narodni Listy“ twierdzą, że ustąpienie Hötzendorfa było już postanowione w dniu ustąpienia ministra Schoenaicha. Wówczas nie ustąpił, bo nie chciano, aby równocześnie otrzymali dymisyę dwaj dygnitarze wojskowi.

Jako przyczynę ustąpienia Hötzendorfa podaje wspomniany dziennik politykę zagraniczną. Hötzendorf domagał się 150 milionów koron na wybudowanie fortyfikacyj na granicy Włoch, czemu się hr. Aehrenthal sprzeciwił.

Berlin, 2 grudnia.

„Voss. Ztg.“ donosi w korespondencyi z Wiednia: Ustąpienie szefa sztabu generalnego gen. Hötzendorfa jest końcem walki hr. Aehrenthala przeciw niemu. Przyczyna konfliktu między oboma dygnitarzami leżała w tem, że ze sztabu generalnego wychodziły do dzienników wiedeńskich różne wiadomości o zamierzonych zbrojeniach i fortyfikacyach na granicy austro-włoskiej, a to w celu wpływania na opinię publiczną i wyrobienia w niej nastroju, wrogiego dla Włoch. Widoczną była w tych doniesieniach tendencya wywołania opinii, że zbrojenia i nowe fortyfikacye na granicy włoskiej są konieczne, bo się zbliża czas zerwania sojuszu z Włochami. Ilekroć interpelowano w tych sprawach ministerstwo spraw zagranicznych, otrzymywano odpowiedź przeczącą. Mimo to takie doniesienia w dziennikach wiedeńskich ciągle się pojawiały. Celem ich było utrzymanie publiczności w mniemaniu, że wojna z Włochami jest konieczną. To wreszcie zmusiło hr. Aehrenthala, że w interesie pokoju i polityki zagranicznej nalegał na usunięcie Hötzendorfa, jako głowy partyi wojennej w Austryi.

„Local Anz.“ pisze, że Hötzendorf stał na czele akcyi, zmierzającej do uzyskania nowych kredytów wojskowych, zwłaszcza na cele fortyfikacyi na granicy włoskiej. Nowy minister wojny Auffenberg uważał wobec tego za swój obowiązek zaraz po objęciu urzędu udać się w podróż inspekcyjną do południowego Tyrolu. — Tę podróż ogłosił gen. Hötzendorf w oficyalnej formie takiej, że ostrze jej było zwrócone przeciw Włochom. Przeciw temu zaprotestował minister Auffenberg i on się też przyczynił do upadku Hötzendorfa.

Sprawa kanałów.

(Telefonem.)

Wiedeń, 2 grudnia.

Konferencye rządu ze stronnictwami w sprawie noweli do ustawy kanałowej zostały wczoraj ukończone. Z konferencyj tych niezadowoleni są szczególnie posłowie wiedeńscy, którzy się domagają natychmiastowego rozpoczęcia budowy kanału Dunaj-Odra i występują przeciw odroczeniu budowy tych kanałów, jakoteż przeciw dążnościom pewnych czynników, zwłaszcza Izby panów, zmierzających do zdyskredytowania całego problemu kanałowego.

Hr. Stürgkh oświadczył, że **do budowy kanału Dunaj-Odra obecnie przystąpić nie można.** Budowa tego kanału nie jest jednak zaniechaną, tylko odroczoną. Do natychmiastowego rozpoczęcia tej budowy nie znalazłaby się zresztą — oświadczył premier — większość w Izbie.

Na to oświadczenie premiera posłowie wiedeńscy wyrazili swoje niezadowolenie z tego, że rząd stara się o większość w Izbie dla kanału galicyjskiego, a odstępuje od stworzenia większości dla kanału Dunaj—Odra.

Na poniedziałek zwołaną została Rada ministrów, która się zajmie ostateczną redakcyą noweli do ustawy kanałowej. **Nowela ta wniesiona będzie w parlamencie dnia 12 grudnia.**

„Diło“ o ugodzie.

(Telefonem).

Lwów, 2 grudnia.

„Diło“ zamieściło wczoraj artykuł o układach polsko-ruskich w Wiedniu. W artykule tym pisze między innemi:

„Nie ma w Galicyi pewnie ani jednego trzeźwego polityka, któryby, znając na wskróś prowokacyjny, nienawistny nastrój wschodnio-galicyjskich polskich stronnictw przeciw naszemu narodowi, śmiał rozwiać iluzye co do realnych korzyści jakiejbądź ugodowej akcyi między obu narodami w tej chwili. Już sam fakt, że prezydyum Koła polskiego specyalnie spreparowano dla tych układów, przez dobór do jego składu typowych wschodnio-galicyjskich Rusinożerców, był zdolny rozwiać iluzyę, jaśli ona u kogoś wcześniej była.

Minimalne szanse korzyści z układów jeszcze bardziej obniżyły polskie stronnictwa, pozbawiając tych, z którymi nasi posłowie bezpośrednio się stykają, prawa przyjmowania zobowiązań politycznych.

A przecież nie chcemy być złymi zwiastunami, bo są dwa momenty w tych układach, które przy rozważaniach „pro“ i „contra“ możliwości korzyści wiedeńskich konferencyi, wykazują więcej argumentów „pro“: ograniczenie ogółu spraw, podpadających tym układom do sprawy reformy wyborczej i świadomość polityczna o konieczności załatwienia tej sprawy w najbliższej przyszłości.

Myśleć o postanowieniach ogólnej, wszechstronnej i definitywnej ugody między dwoma narodami, ugody, którаby obejmowała cały bezmiar politycznych, kulturalnych, społecznych i ekonomicznych pytań, znaczyłoby oddawać się utopii. Jeżeliby coś takiego było możliwem w ogólności, to nie mogłoby to teraz nastąpić, a nadto ani nad jedną, ani drugą stroną nie wisi polityczna konieczność takiej definitywnej ugody.

Dodatnim zjawiskiem jest ograniczenie tych układów do konkretnej sprawy — sprawy sejmowej reformy wyborczej i tu pogląd nasz jest taki: tylko specyalnie narodowe żądania, związane ze sprawą reformy wyborczej, nadają się jako przedmiot do układów. Żądania społeczne tu nie należą.

Ograniczenie konferencyj to — jak powiedzieliśmy — jeden moment, który powoduje możliwość korzyści z tych układów; drugi moment — to polityczna konieczność załatwienia sejmowej reformy wyborczej w jak najkrótszym czasie; do porozumienia tego polskie stronnictwa i z objektywnych przyczyn muszą dążyć. Inaczej zostaje jedno wyjście: rozwiązanie Sejmu i nowe wybory“.

Dalej pisze „Diło“: „Gdyby nowe wybory miały się odbyć na podstawie starej ordynacyi wyborczej, z pewnością nie byłoby tak, jak było za ś. p. Andrzeja Potockiego. Nie byłoby wypadków, które nasz naród bez odpowiedzi i bez odpłaty przecierpiał, a właściwie nie bez odpowiedzi i nie bez odpłaty“.

Sprzeniewierzenie 60.000 kor.

(Telegr. „N. Reformy“).

Czerniowce. Skutkiem rewizyi, zarządzonej z polecenia prezydenta kraju Bleylebena, w kasie Towarzystwa Czerwonego Krzyża, wykryto nadużycia, popełnione przez dyrektora krajowego urzędu pomocniczego, Konstantego Zentę. Twierdził on, że majątek Towarzystwa w kwocie 100.000 koron odesłał do Wiednia do głównej kasy, a na dowód wysłania przedłożył recepisy pocztowe na wysłane pieniądze. Jak się okazało, recepisy te były fałszywe. Zenta aresztowany przyznał się, że sprzeniewierzył 60.000 kor.

Wiec w sprawie chełmskiej.

(Telefonem.)

Rzeszów, 2 grudnia.

Wczoraj odbył się tu w sali „Sokoła“ ogromny, manifestacyjny wiec w sprawie wyodrębnienia Chełmszczyzny, przy udziale włościan z całego powiatu rzeszowskiego. Reprezentowane były wszystkie gminy powiatu. O godz. 12 zagaił wiec imieniem miejscowego komitetu chełmskiego p. Antoni Szmigiel. Do prezydyum wiecu wybrano: posła Bombę, Pileckiego i Wiechę, wszystkich włościan.

Referat wygłosił wiceburmistrz Rzeszowa, p. Krogulski, który półtoragodzinną, gorącą mową wywołał gromy oklasków i łzę w niejednom oku.

W gorącej, nacechowanej patryotyzmem dyskusyi, jaka się po referacie wywiązała, zabierali głos: poseł Bomba, p. Kunysz, nauczyciel Kolanko, p. Szmigiel, akademik Wilusz i wielu innych, poczem jednogłośnie uchwalono następującą rezolucyę, wystosowaną do Koła polskiego:

I. Zgromadzeni w dniu 1 grudnia 1911 r. z całego powiatu autonomicznego rzeszowskiego na wiecu chełmskim, świadomi tego, że obrona naszej ojczyzny przed obcym zaborem jest pierwszym obowiązkiem narodu polskiego w dążeniu do niepodległości, protestują przeciw gwałtowi rządu rosyjskiego, dokonywanemu na narodzie naszym przez oderwanie Chełmszczyzny od Królestwa Polskiego, co równa się nowemu rozbiorowi Polski, oświadczając, że gotowi są popierać wszystkie działania obronne.

Zważywszy, że zamierzone przez rząd rosyjski i większość Dumy oderwanie Chełmszczyzny od Królestwa Polskiego, celem poddania jej bezwzględnej rusyfikacyi, jest nowym gwałtem bezzasadnym i bolesnym ciosem, jaki spada na Królestwo Polskie, zebrani wzywają Koło polskie w Wiedniu, aby spowodowało wniesienie w parlamencie imieniem całego Koła polskiego i całego narodu polskiego, żyjącego w Austryi, interpelacyi do rządu z zapytaniem, czy rządowi znany jest ten zamiar rządu rosyjskiego i co zamierza czynić wobec tego, że oderwanie Chełmszczyzny od Królestwa Polskiego stanowi pogwałcenie także przez Austryę uznanych postanowień kongresu wiedeńskiego z roku 1815 i że zagraża w wysokim stopniu spokojowi i bezpieczeństwu państwa austryackiego.

Nad odpowiedzią rządu powinno Koło polskie spowodować w parlamencie dyskusyę i samo w niej wziąć udział, odpowiadający godności narodu polskiego i ważności omawianej sprawy.

Zgromadzeni wzywają posłów okręgu rzeszowskiego, aby bezwarunkowe zastosowali się do tej uchwały i czekają na zachowanie się Koła polskiego w sprawie chełmskiej. Od stanowiska Koła polskiego bowiem wobec sprawy chełmskiej uzależniają swoje zaufanie i przyszły stosunek do Koła polskiego.

II. Zgromadzeni wyrażają nieszczęśliwym braciom w Chełmszczyźnie i na Podlasiu głęboką cześć, hołd i podziw za ich wiekowy, bohaterski opór wobec barbarzyńskich zapędów rusyfikacyjnych, oraz wierzą, że i w przyszłości nic nie zdoła wyrwać z ich duszy przywiązania do Ojczyzny i do wiary katolickiej.

Zgromadzeni wyrażają przekonanie, że obowiązkiem całej Polski jest wspierać braci z ziemi chełmskiej nietylko słowem, ale także i czynem.

III. Zgromadzeni apelują do polskiego społeczeństwa w Galicyi, aby solidarnie zaprotestowało, póki czas, przeciw temu gwałtowi rosyjskiemu.

Apel wyborców do pos. Bilińskiego.

Ponadto uchwalono następującą rezolucyę p. Szmigla:

Wzywa się miejskich obywateli Rzeszowa, aby w jak najkrótszym czasie urządzili wiec chełmski, wezwali nań posła m. Rzeszowa Ekscelencyę Bilińskiego i zobowiązali go moralnie do zajęcia się tą sprawą w rządzie austryackim.

Wiec trwał przeszło 3 godziny. Uczestniczyło w nim prócz włościan, mnóstwo osób z inteligencyi i młodzieży akademickiej. Na wiecu wznoszono okrzyki: „Z polskiem mieszczaństwem — polski lud“.

Z komisyi budżetowej.

(Telegr. „N. Reformy“.)

Wiedeń. Komisya budżetowa kontynuowała dyskusyę nad prowizoryum budżetowem. Między innymi pos. Waldner omawiał opłakane położenie finansowe krajów i domagał się poprawy położenia nauczycieli. Mowca postawił wniosek, aby upoważnić rząd do oddania krajom na rok 1912 sumy 20 milionów koron przez podwyższenie przekazań podatkowych od wódki, według dotychczasowego klucza podziału.

Pos. Pacher i Seitz postawili wniosek dodatkowy do wniosku Waldnera, według którego **20 milionów koron ma być użytych jedynie celem poprawy płac nauczycielskich.**

Następne posiedzenie w poniedziałek.

Sprawy urzędnicze.

(Telegr. „N. Reformy“.)

Wiedeń. Komisya urzędnicza rozpoczęła wczoraj obrady nad ustawą urzędniczą, którą pos. Hoffmann-Wellenhof (niem. p. lud.) zgłosił jako własny wniosek, aby nie było potrzebne I. czytanie w Izbie. Na wniosek pos. Germana uchwalono nie wybierać podkomisyj, lecz odrazu w pełnej komisyi odbyć odrady. — Uchwalono też nie odbywać dyskusyi ogólnej. Sprawozdawca Cech (Młodoczech) zagaił obrady nad § 1 ustawy, poczem minister spraw wewnętrznych Heinold podziękował sprawozdawcy za wyrażone rządowi uznanie z powodu szybkiego przedłożenia ustawy i zapewniał, że organa rządowe pracowały do późnej nocy nad wykończeniem przedłożenia. Minister prosił, aby komisya unikała walki w komisyi i rychło załatwiła ustawę, oraz żeby wyzbyła się wszelkich nieufności do rządu.

Do § 1 pos. Glöckl (soc.-dem.) postawił poprawkę, aby zamiast ogólnikowego określenia, że na stanowisko urzędnika państwowego może być powołany obywatel o nieposzlakowanem życiu, by powiedzieć wyraźnie, że każdy może być przyjęty do służby państwowej, kto nie był karany za zbrodnie, powodującą utratę wyborczego prawa gminnego.

Pos. Smeral (czesk. aut. soc.) wniósł dodatek, orzekający, że względy polityczne, wyznaniowe lub narodowe nie powinny wywierać wpływu na przyjmowanie urzędników.

Szef sekcyi Fries wystąpił przeciw wnioskowi pos. Smerala i zaznaczył, że stosunek służbowy urzędnika państwowego jest stosunkiem publiczno-prawnym, w który obywatel dobrowolnie wstępuje. Podmiotowego prawa do posady urzędniczej nikt nie ma. Rząd nie może się pozbywać prawa wyboru między kandydatami do posady urzędników.

Po dalszej dyskusyi odrzucono wniosek pos. Glöckla 16 gł. przeciw 15, a przyjęto dodatek pos. Smerala 16 gł. przeciw 14.

Wiedeń. Komisya dla spraw urzędniczych załatwiła wczoraj w dyskusyi ogólnej postanowienia pragmatyki służbowej o przyjęciu urzędników, przysiędze służbowej i kwalifikacyi. Wniosek Zenkera, aby bezwyznaniowi składali przysięgę służbową w formie przyrzeczenia, został 18 głosami przeciw 12 odrzucony. Podobnie odrzucono wniosek, aby połowę komisyi kwalifikacyjnej wybierano z grona urzędników.

Następne posiedzenie dzisiaj przed południem.

Wiedeń. Subkomitet komisyi urzędniczej dla urzędników kontraktowych odbył posiedzenie, na którem przedstawiciel rządu szef sekcyi Gałecki dał wyjaśnienia o zarządzeniach, projektowanych przez rząd, według których płace w drodze rozporządzenia będą w ten sposób uregulowane, że nastąpić ma poprawa przeciętnie o 7% dla wszystkich urzędników kontraktowych.

Z Rady państwa.

(Telefonem).

Wiedeń, 2 grudnia,

W dalszym ciągu wczorajszego posiedzenia Izby posłów przy pierwszem czytaniu przedłożenia rządowego w sprawie podziału parcel katastralnych i wpisywania do ksiąg nabycia gruntów mniejszej wartości, zabrał w dyskusyi głos pos. Matakiewicz. Wita on przedłożenie, jako leżące w interesie rolniczej i małomiejskiej ludności, która nie jest w możności pokrywać wielkich kosztów przenoszenia własności. Specyalnie ludność Galicyi i Bukowiny, mimo, że chętnie by chciała zadość uczynić dotychczasowym postanowieniom ustawodawczym, nie jest w możności tego zrobić, ponieważ byłoby to połączone z nadmiernymi kosztami. Godne zaznaczenia są postanowienia przedłożenia, umożliwiające zaintabulowanie na podstawie zwykłych szkiców. Mowca pragnie, by organa, utrzymujące ewidencyę, szkice konieczne do intabulacyi wystawiały ludności ubogiej natychmiast bezpłatnie. Mowca wita specyalnie postanowienie w sprawie poruczenia sądom bezpłatnego wypracowania dokumentów tabularnych co do nabycia gruntów, których wartość nie przekracza 200 koron i wyraża nadzieję, że także to udogodnienie wyjdzie na korzyść ludności Galicyi i Bukowiny. (Oklaski u Polaków.)

Na wniosek posła Silberera dyskusyę zamknięto. Mowcami generalnymi wybrano dra Oleśnickiego „contra“, posła Choca „pro“.

Dr Banaś w sprostowaniu faktycznem konstatuje, że projekt przy dotychczasowej praktyce wyjdzie na niekorzyść galicyjskiej ludności wiejskiej, ponieważ w Galicyi dotąd dokumenty kupna bez względu na wartość traktowano bezpłatnie, jeżeli były potrzebne do uporządkowania ksiąg gruntowych, podczas gdy w przyszłości to będzie miało miejsce tylko przy gruntach wartości poniżej 200 kor. Protokolarne spisywania w sądach galicyjskich muszą także w przyszłości być bez względu na wartość gruntów dozwolone, jeżeli galicyjskie księgi gruntowe nie mają być narażone na niebezpieczeństwo dalszego pogorszenia.

Przedłożenie przekazano komisyi sądowej.

Między wnioskami jest wniosek pos. Zamorskiego w sprawie zmiany postanowień przy oszacowaniu szkód polnych, wyrządzonych podczas ćwiczeń wojskowych i w sprawie przyznania zaopatrzenia z powodu niezdolności do pracy osób, które podczas odbywania służby wojskowej ucierpiały na zdrowiu· pos Średniawskiego w sprawie zmiany ordynacyi procedury cywilnej co do posiadania prawa użytku.

Między innymi wniósł interpelacyę dr Biliński w sprawie niebezpieczeństwa rozszerzenia także na inne niemieckie państwa związkowe pruskich postanowień wyjątkowych przeciw austryackim robotnikom słowiańskiego, a specyalnie polskiego pochodzenia.

Następne posiedzenie we środę 6 b. m.

Wiedeń. Prezydyum Izby posłów projektuje dokonanie wyborów do delegacyi d. 14 b. m. na nadzwyczajnem posiedzeniu wieczornem, przyjmując, że do tego czasu rokowania stronnictw co do mianowania kandydatów będą ukończone,

Wiedeń, 2 grudnia.

W pracach Izby posłów nastąpiła przerwa do środy przyszłego tygodnia. W przyszłym tygodniu odbędą się wogóle tylko dwa posiedzenia Izby posłów, mianowicie we środę i czwartek. W ten dzień odbędzie się drugie czytanie prowizoryum budżetowego.

Wobec zbliżającego się terminu rozpoczęcia świątecznych feryj parlamentarnych, jest wykluczone, by Izba mogła załatwić coś więcej, prócz prowizoryum budżetowego, wyboru członków delegacyi i uchwalenia ustawy o przydzieleniu ustawy kanałowej do ministerstwa robót publicznych.

Początek końca w Persyi.

(Telegr. „N. Reformy“).

Londyn, 2 grudnia.

Nowe ultimatum rosyjskie, wysłane do Persyi, wywołało tu wielkie zaniepokojenie. Dzienniki uważają sytuacyę za krytyczną, a nawet za niebezpieczną.

„Times“ pisze, że „entente“ rosyjsko-angielskie wystawione jest obecnie na ciężką próbę.

Odrzucenie ultimatum.

Teheran, 2 grudnia.

(Pet. ag. tel.). **Medżilis odrzucił ogromną większością ultimatum rosyjskie. Minister spraw** zagranicznych podał się do dymisyi.

Marsz rosyjski na Teheran.

Petersburg, 2 grudnia.

(Pet. ag. tel.). Gabinet teherański wczoraj po południu notyfikował poselstwu rosyjskiemu odrzucenie żądań Rosyi przez medżilis. — **Rząd rosyjski dał skoncentrowanym w Reszt wojskom rozkaz marszu na Teheran.**

Dżulfa. (Pet. ag. tel.). Trzeci batalion strzelców kaukaskich przybył tu i pomaszeruje dzisiaj do Tebris, aby zastąpić oddział, który się tam dotychczas znajdował.

Jak ongiś w Polsce.

Londyn, 2 grudnia.

Podług depeszy „Timesa“ z Teheranu, sytuacya w Persyi pogorszyła się. Masy ludności w Teheranie wzięły udział w demonstracyjnem zgromadzeniu, na którem zażądano odrzucenia rosyjskich żądań, co też medżilis pod naporem opinii publicznej uczynił. Na zgromadzeniu tem proklamowano też świętą wojnę z Rosyą. — Dzisiaj mają się odbyć także zgromadzenia, na których zapadną te same uchwały.

Do rozdrażnienia ludności przyczyniło się wykrycie w Teheranie spisku, uknutego i zorganizowanego przez Rosyę przeciw ministrowi Shusterowi. Znaleziono mianowicie w ukryciu bomby, przeznaczone do wykonania zamachu na Shustera, a sporządzone na rozkaz rosyjskiego wicekonsula Petrowa.

Persowie odrzucili żądanie Rosyi, aby jej Persya zapłaciła 3 miliony odszkodowania za skoncentrowanie wojska (!) na granicy perskiej. Ludność żąda także usunięcia obcych doradców z Persyi.

Zamach na byłego wezyra.

Teheran, 2 grudnia.

Na byłego wielkiego wezyra Nusser es Saltaneh wykonała grupa t. zw. „fidai“ zamach na ulicy. Nusser es Saltaneh jest lekko ranny.

Anglia radzi ustąpić.

Teheran, 2 grudnia.

(B. Reutera). Sir Grey polecił telegraficznie tutejszemu poselstwu angielskiemu, aby doradziło rządowi perskiemu wypełnić żądania rosyjskie.

Prośba o zwłokę.

Londyn, 2 grudnia.

(B. Reutera). Rząd perski zwrócił się do Anglii z prośbą, aby wyjednała u Rosyi przynajmniej zwłokę kilku dni, aby gabinet perski mógł sprawę rozważyć.

Depesza Shustera.

Nowy Jork, 2 grudnia.

„Wordl“ ogłasza depeszę Morgana Shustera, w której ten oświadcza, że dlatego żądano jego odwołania, ponieważ nie chciał zdradzić Persyi na rzecz Rosyi i pozbawić Persyę wspólnie z Anglią samodzielnej zwierzchności w chwili, gdy mocarstwa europejskie zajęte są innemi sprawami.

Strajki i lokauty.

(Telegr. „N. Reformy“).

Berlin. Z powodu odmownego stanowiska, zajętego onegdaj przez robotników ogłoszono wczoraj lokaut w przemyśle metalowym. **Lokaut dotyczy 60—70.000 robotników.**

Paryż. Wczoraj rozpoczął się tu **lokaut 30.000 robotników metalowych.**

Paryż. Jak z Lorient donoszą, władze poczyniły środki ostrożności z powodu gróźb strajkowych robotników arsenałowych. Linie kolejowe i telegraficzne obsadzono wojskiem. Minister marynarki jest zdecydowany na wypadek strajku wydalić wszystkich robotników pomocniczych, a biorącym udział w strajku robotnikom odciągnąć 14-dniową płacę.

Wojna włosko-turecka.

(Telegr. „N. Reformy“).

Ostrzeliwanie Saloniki?

Londyn. „Times“ donosi z Saloniki: Władze tutejsze otrzymały doniesienie, że zamierzone jest ostrzeliwanie tego fortu. W fortach wre gorączkowa czynność.

Flota włoska na morzu Egejskiem.

Konstantynopol. Dzienniki donoszą, że koło wyspy Nikaria na morzu Egejskiem widziano kilkanaście włoskich okrętów wojennych.

Sprawa blokady Dardanelów.

Konstantynopol. W tutejszych kołach dyplomatycznych słychać, że na podstawie wymiany zdań między mocarstwami można przyjąć, iż obie strony, prowadzące wojnę, na podstawie konwencyi londyńskiej z r. 1871 mogą zachować sobie wolność akcyi co do blokady, ataku lub obrony Dardanelów, pod warunkiem, że międzynarodowa żegluga przy tem nie ucierpi.

Polowanie na morzu.

Rzym. Z Tunisu donoszą: 4 włoskie torpedowce, które przybyły z Bizerty, mają polecenie ścigać transporty tureckie, jakie oczekiwane są w Benghazi.

Okrucieństwa Włochów.

Konstantynopol. Dzienniki przynoszą znowu wiadomości o okrucieństwach Włochów w Trypolisie. Przytaczają przytem szereg jaskrawych przykładów, między innemi ten, że włoscy żołnierze zmusili starą Arabkę i jej męża, aby patrzyli na rozstrzelanie ich jedynego dziecka. Wiadomości o okrucieństwach potwierdzili jeńcy włoscy, którzy ponadto zeznali, że Włosi dopuszczają się rzeczywiście okrucieństw, a to na rozkaz naczelnego wodza, Canevy.

Dzienniki stwierdzają też, że Włosi rzucają bomby z aeroplanów i że rzucili je na szpital w Ain Sara.

Rewolucya w Chinach.

(Telegr. „N. Reformy“).

Paryż, 2 grudnia.

„New York Herald“ donosi z Szangaju: W południowych prowincyach Chin panuje istny chaos. Nikt właściwie nie wie, kto rządzi. Na czele administracyi poszczególnych prowincyj stoją urzędnicy, przez nikogo do tego nie upoważnieni.

Zawieszenie broni.

Londyn. „Times“ donosi z Pekinu: Juanszikaj zgodził się na przyznanie powstańcom w Hankau 3-dniowego zawieszenia broni.

Rewolucya w Mandżuryi?

Mukden. (Ag. pet.). Pogłoski o bliskim wybuchu powstania i obsadzeniu miasta przez rewolucyonistów wywołały olbrzymie wzburzenie. Z powodu różnicy zdań w sprawie rewolucyi opuścili miasto wszyscy doradcy wicekróla. Czynność administracyjna jest faktycznie wstrzymana.

Kronika.

Kraków, sobota 2 grudnia.

Kalendarzyk kościelny: Bibiany, Paulliny i Aurelii.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 7 min. 19; zachód o godz. 3 m. 40; długość dnia godzin 8 min. 21.

Prognoza stacyi meteorologicznej w Wiedniu: Zmienne, pochmurnie, niestale, chłodno, mierne lokalne wiatry.

Teatr miejski imienia Słowackiego: „Legion“.

Wieczór listopadowy w Resursie urzędniczej (ul. św. Jana l. 6) o godz. 7 m. 30 wieczorem.

Wieczór ku czci Adama Mickiewicza, urządzony staraniem uczniów klas VII. a i b w gimnazyum św. Anny (Grobla l. 9) o godz. 7 wieczorem.

Wieczór narciarski w sali Towarzystwa technicznego (ul. Straszewskiego l. 28) o godz. 7 wieczorem.

Wieczór inauguracyjny Czytelni akademickiej w sali Towarzystwa lekarskiego (ul. Radziwiłłowska l. 4) o godz. 7 wieczorem.

Uroczysty wieczór ku uczczeniu setnej rocznicy urodzin Markiana Szaszkiewicza w starym teatrze o godz. 7 m. 30 wieczorem.

Posiedzenie komitetu obchodu ku czci Z. Krasińskiego w lokalu „Straży Polskiej“ (ul. Floryańska l. 1, I. piętro) o godz. 8 m. 30 wieczorem.

Odczyty: A. Wantucha: „Kultura egipska“ w Kółku archeologicznem U. J. o godz. 3 po południu; p. Ruszczyński: Najnowsza powieść polska“ w lokalu Związku niewiast katolickich o godz. 4 po południu.

Wystawa przemysłowa w domu Towarzystwa technicznego (ul. Straszewskiego l. 28).

Teatr miejski we Lwowie: po południu „Powrót posła“; wieczorem „Tosca“.

Nieznane krakowskie arcydzieło sztuki. Na rzecz „Wzajemnej pomocy słuchaczek kursów im. A. Baranieckiego“ 9 b. m., w sobotę, w sali szkoły realnej (przy ul. Studenckiej) odbędzie się odczyt prof. Macieja Szukiewicza, ilustrowany obrazami świetlnemi p. t. „Krakowskie lecz nieznane Krakowowi arcydzieła sztuki“.

Wykłady Uniwersytetu ludowego. Uniwersytet ludowy urządza w niedzielę dnia 3 b. m. następujące wykłady: w Przegorzałach „O powstaniu listopadowem“ p. Strojek; w Prokocimiu dr B. Drobner „O alkoholiźmie“ z doświadczeniami; w Borku Fałęckim „O powstaniu listopadowem“ p. Przybylski; w Stowarzyszeniu stróżów (Krakowska, 25) o godz. 4 po południu: „O ziemi, słońcu i gwiazdach“ (z obrazami świetlnemi) p. H. Wimutówna.

Wieczór orkiestry i chóru urzędników dyrekcyi kolejowej. W sali posiedzeń dyrekcyi kolejowej odbył się wczoraj wieczór muzykalno-wokalny, urządzony staraniem orkiestry urzędniczej i chóru dyrekcyi kolei. Wieczorek przybył dyrektor kolei rada dworu Zborowski, zastępca dyrektora p. Szlachtowski, tudzież liczni urzędnicy kolejowi wraz z rodzinami. Orkiestra, pod dzielną batutą komisarza kol. p. Sołeckiego, odegrała bez zarzutu: Meyerbeera: „Marsz koronacyjny“, Beethovena: Larghietto“ z II. Symfonii, tudzież Wagnera: Przygrywkę do „Lohengrina“. Chór, którym kierował umiejętnie rewident kol. p. Mendocha, odśpiewał kilka utworów Moniuszki, Brahmsa i Waklina. Program wieczorku dopełniła gra na skrzypcach p. Petersa i śpiew p. Filipek-Jaworzyńskiej, która odśpiewała pięknym sopranem: Żeleńskiego: Aryę z „Janka“, tudzież Galla: „Serenadę“. Akompaniament spoczywał w rękach p. Bursowej i p. Korbela. Wreszcie p. Haraschin dał kilka typów ze wszystkich kawiarń krakowskich.

Wieczorek, który udał się pod każdym względem, zapisze się na długo w pamięci uczestników. Duża w tem zasługa p. Spitzera, który wieczorek ten zainicyował i do skutku doprowadził. Wobec powodzenia, jakiem cieszył się ten pierwszy wieczór, powstała myśl urządzania co pewien czas podobnych zebrań.

Wieczorek listopadowy, urządzony przez IX Koło T. S. L. im. „Królowej Jadwigi“, zapowiada się bardzo dobrze. Odczyt wygłosi prof. Stanisław Kozłowski, znany z pouczających i pięknych wykładów. Wieczorek odbędzie się 3 b. m. w lokalu Klubu mieszczańskiego, ul. św. Krzyża l. 7, parter. Początek o godzinie 6. Wstęp wolny. Po wieczorku zebranie towarzyskie.

Związek ekonomiczny urzędników, profesorów i nauczycieli sprzedaje swoim członkom jabłka w lokalu Związku, Szewska 21, I p., w godzinach między 6 a 8 wieczorem po przystępnych cenach.

Walne zgromadzenie członków oddziału krakowskiego Uniwersytetu ludowego im. Mickiewicza odbędzie się w niedzielę dnia 17 b. m. w lokalu przy ul. Szewskiej, 16 o godz. 2 po południu.

Ze Stowarzyszenia nauczycielek. Nadzwyczajne walne zgromadzenie członków Stow. nauczycielek odbędzie się 10 b. m., o godz. pół do 11 przed południem, w czytelni Stowarzyszenia (ulica Karmelicka l. 36 I p.). — Na porządku dziennym między innemi sprawy, dotyczące stosunków służbowych nauczycielek szkół publicznych ludowych i wydziałowych.

W razie braku kompletu następne walne zgromadzenie odbędzie się tego samego dnia, o godz. 11 przed południem, bez względu na liczbę obecnych.

Walne zgromadzenie krakowskiego Towarzystwa górniczego odbędzie się dziś dnia 2 b. m. o godz. 6 wieczór w sali katedry geologii Coll. phys. przy ulicy św. Anny.

Z życia młodzieży akademickiej. Posiedzenie naukowe sekcyi nowożytnej Koła historyków odbędzie się dnia 3 b. m. w niedzielę o godzinie 10·45 rano w sali 66 Coll. Novi. Pogadankę o Teodorze Morawskim zagai prof. Wacław Tokarz. Wstęp wolny.

„Duet“ drożyźniany. Jeden z czytelników pisze nam: Idąc kiedyś rano do biura, podsłuchałem następujący charakterystyczny „duet“ między konsumentką a producentką:

Baba (sprzedająca mleko): O, proszę pani, dzisiaj mleko podrożało na 13 centów.

Pani: Co też gadacie, gospodyni, przecież to jest zdzierstwo! Wy byście już nawet wzięli po czternaście!...

Baba: Będzie i to niedługo!...

Charakterystyczne!

Z podgórskiej kroniki policyjnej. Na kradzieży bielizny na strychu jednej z kamienic w Rynku podgórskim przytrzymano wczoraj Władysława Leonarda, 50-letniego murarza. Zarządzono rewizyę w jego mieszkaniu, przyczem okazało się, że z podanego przez siebie mieszkania wyprowadził się na chwilę przed aresztowaniem. W czasie przeprowadzki ukradł gospodyni żelazny piec.

Jak w romansie. — Ze Lwowa telefonują: W aresztach gminnych przebywał przed rokiem desygnowany przez władze na deportacyę, czyli jak się popularnie mówi, na „szupas“ niejaki Bekesz. W aresztach poznał ładną, 18-letnią córkę klucznika Stefanię G. i nawiązał z nią bliższy stosunek. Zbiegłszy następnie z aresztów, przebywał cały rok incognito we Lwowie, nigdzie się nie meldując. Przez cały ten czas utrzymywał z G. stosunki, wreszcie sprzykrzywszy sobie nielegalny pobyt w mieście, obecnie zniknął wraz z piękną Stefanią ze Lwowa. Za młodą parą rozpisano listy gończe.

Ujęcie złodziei. Z Wiednia telefonują: Z Budapesztu nadeszła wiadomość, że na rekwizycyę policyi krakowskiej aresztowano tam wczoraj handlarza wina Wolfa Chanesa i jego żonę za sprzeniewierzenie 20.000 koron.

Pierścienie pamiątkowe. Z Wiednia telefonują: Umieszczone na ławie ministeryalnej pierścienie dla upamiętnienia zamachu na ministra Hochenburgera w dniu 5 października r. b. wywołały u znacznej części posłów wielkie niezadowolenie. Wobec tego prezydyum Izby postanowiło je usunąć a dotyczące miejsca zalepić, aby nie było ich znać.

Ciągnienie losów. Z Wiednia telegrafują: Przy ciągnieniu losów państwowych z r. 1864 główna wygrana 300.000 K padła na seryę 34 nr 77, — druga wygrana 40.000 K na seryę 946 nr 59, — 20.000 K na seryę 8 nr 3.

Przy ciągnieniu losów tureckich w Konstantynopolu główna wygrana 400.000 franków padła na numer 338.933; 30.000 franków na nr 402.401

Śmierć dziennikarza. W Berlinie zmarł w tych dniach najstarszy dziennikarz niemiecki, Ludwik Pietsch, w 87 roku życia. Urodził się w Gdańsku w roku 1824. Przybył do Berlina jako chłopiec 17-letni, na studya malarskie, wkrótce je jednak porzucił, aby oddać się dziennikarstwu, któremu pozostał wierny aż do końca życia. Do ostatniej niemal chwili nie składał pióra. Był tylko sprawozdawcą-kronikarzem, ale mając talent obrazowania i piękny styl, zajął w swoim dzienniku stanowisko wybitne i poważne. Jego artykuły w „Vossische Zeitung“ podpisywane literami L. P., należały do najbardziej i najchętniej czytanych przez publiczność, pełne bowiem były nieraz bardzo trafnych spostrzeżeń, oraz głębokich i słusznych uwag.

Pietsch był także kilka razy w Królestwie (między innymi czas dłuższy w Warszawie w r. 1884 z racyi zjazdu „trójcesarskiego“ w Skierniewicach) i pisywał stamtąd do pism berlińskich życzliwe dla Polaków korespondencye.

Sytuacya w Tunisie. Redakcya nasza otrzymała komunikat rządu tunetańskiego (jak wiadomo, Tunis jest „de nomine“ państwem niezależnem pod protektoratem Francyi), w którym sekretarz generalny rządu zawiadamia, że sytuacya w Tunisie jest „świetna“ i że t. zw. „patente nette“ (świadectwo, konstatujące, że stan sanitarny na pokładzie i w miejscu odjazdu okrętów jest dobry) wydawany jest wszystkim okrętom. Zarazem zapewnia, że na wszystkich punktach terytoryum tunetańskiego panuje spokój i absolutne bezpieczeństwo.

Niewątpliwie rozesłanie tego komunikatu jest skutkiem wieści w prasie zagranicznej o zaburzeniach antiwłoskich i w części wogóle antieuropejskich, jakich widownią niedawno była Tunetania. Celem jego jest uspokojenie kół handlowych co do niebezpieczeństw, mogących ewentualnie grozić kupcom europejskim w Tunisie.

Niewątpliwie władze francuskie potrafią zapewnić bezpieczeństwo handlowi i komunikacyi, jednakże sama potrzeba rozsyłania takich komunikatów zdaje się świadczyć o tem, że sytuacya nie jest tak świetną.

Telegramy

z dnia 2 grudnia.

Sofia. Bułgarya została uznana za wolną od cholery.

Strajk zecerów w Warszawie.

Warszawa. (Pet. ag. tel.). Z powodu strajku zecerów nie wyszły dzienniki z wyjątkiem urzędowego „Dniewnika“.

Neutralność Bleriota.

Paryż. Bleriot odmówił prośbie Turcyi o sprzedaż kilku aeroplanów.

Dymisya Des Selves'a.

Paryż. „Figaro“ donosi, że w Radzie ministrów panuje różnica zdań z powodu bardzo poważnych zarządzeń, zamierzonych wskutek konfliktu francusko-hiszpańskiego. Des Selves sprzeciwia się tym zarządzeniom i oświadczył, że po przyjęciu umowy francusko-niemieckiej poda się do dymisyi.

Paryż. (Ag. Havasa). Jeden z dzienników porannych twierdzi, że rząd uchwalił stanowczy krok wobec Hiszpanii. — Z prezydyum ministrów oświadczają, że pogłoski te pozbawione są podstawy.

Jeszcze „Gioconda“.

Bruksela. Przybyli tu komisarze policyi paryskiej, aby wszcząć poszukiwania za skradzioną „Giocondą“, gdyż pojawiły się pogłoski, że „Gioconda“ znajduje się w Brukseli. Poszukiwania były jednak bezskuteczne.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Ruch przejezdnych.

Kraków, 1 grudnia.

HOTEL BELVEDERE, ul. Basztowa, 27, w pobliżu dworca kolej. (pokoje od 2 koron. Łazienki, restauracya i kawiarnia na miejscu): dr Wiktor Bałanda z Oświęcima, poseł Józef Rusin z Myślenic, Tomasz Paszkowski z żoną z Lublina. Irena Witkowska ze Lwowa, M. Garten z Sokołowa, Wacław Kopecki z Radomyśla, Mikołaj Latanieo z Rawy Ruskiej, Stefan Nowicki, Cyryl i Sylwester Strzelczyk z Sierszy, Bernard Rosenzweig z Wiednia, Emil Śmieszkiewicz z Przemyśla, Ludwik Caisl, Ludwik Kraus z Czerniowiec, Herman Freudenthal z Tudorowa, N. Halberthal, Wilhelm Kudelka z Wiednia Andrzej Kurisch z Suczawy, Bernard Lubka z Łodzi. Maurycy Maron z Tarnowa. Szymon Selinger z Kalwaryi, B. Schreiber z Chabówki.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 1 grudnia. Kursa giełdy wiedeńskiej: Losy: a) procentowe: Austryackiego zakładu kredytowego z obl. pro. z roku 1880 3-pro. 300·—. Austryackiego zakładu kredyt. z obl. pro. z r. 1889 3-pro. 277·50. Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 złr. 5-pro. 314·—. Węg. Banku hip po 100 złr. 4-pro. 253·—. Pożyczka serb. prom. po 100 fr 2-pro. 125·65. b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 5 złr. 38·25. Zakł. kred. dla h. i p. po 100 złr. 512·— Clary złr. 40 m. k. 188·—. Losy m. Krakowa 20 zł. 101·—. Pożyczka m. Lublany 20 zł. 85·75. Palffy 40 zł. m. konw. —·—. Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł. 73·50. Czerw. krzyża węg. Tow. 5 złr. 48·—. Losy fund. arcyksięcia Rudolfa 10 złr. 78·—. Salma 40 złr. m. 300·—. Tureckie oblig. prem. kolei po 400 fr. —·—. Tureckie oblig. prem. kolei pro. 213·50. Losy kom. m. Wiednia z 1874 roku 511·—.

Berlin, 1 grudnia. Austryackie banknoty 85·—. Spirytus —·—.

Paryż, 1 grudnia. Renta 3-pro. 95·67. Mąka 31 60.

Frankfurt, 1 grudnia. Austryac. kred. 205·—. Koleje państwowe 157·40. Disconto 193·—. Laura —·—. Losy tureckie —·—.

Wiedeń, 1 grudnia. Zamknięcie wczorajszej giełdy popołudniowej notowano:

Akcye: Austr. Zakł. kred. 653 75, węg. Zakł. kred. 853 75, Anglobanku 326 25, Unionbanku 627 25, Länderbanku 525 50, Bankverein 542 50, Bodencredit 13 09, Galic. Banku hipotecznego 691 —, Akcye praskiego banku kredyt. 719 —, Kolei państwowych 733 50, kolei południowej 110 —, kolei północnej 49 45, kolei Czerniowieckiej — —, Alpiny 841 25, Rima Muranyi 673 25, Praskiego Tow. żelaznego 26 29, Fabryki broni 775 —, Akcye tureckie tyt. 318 —, Gal. Karp. Tow. naft. 765 —, Obl. węg. indemnis. 90 80, Renta majowa 91 55, Austr. renta koron. 91 55, Węgier. renta koron 90 50, 56-letnie Listy Tow. kred. ziemsk. 91 95, 4% Listy Banku hip. 93 30, 4½% Listy Banku hip. 99 40, 5% Listy Banku hip. 110 —, 4% Listy Banku kraj. 92 50, 4½% Listy Banku kraj. 99 —, 4% Gal. Obl. propin. 93 30, 4% Gal. pożyczki kraj. 1893 92 90, 4% Pożyczki m. Lwowa 91 85, 4% pożyczka m. Krakowa 90 25, Losy tureckie 244 —, Marki 117 63, Ruble 255 —, Rosyj. pożyczka 103 50, Skoda 681 —, Powsz. B. depoz. — —.

Wiedeń, 1 grudnia. Cukier 38·50—38·60; 27·35—27·45 stały. Spirytus i nafta niezmienione.

Z drukarni Literackiej w Krakowie. ul. Jagiellońska 10

Rządca drukarni L. K. Górski.